

Sygn. akt V ACa 946/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Kiercz
Sędziowie:	SA Barbara Kurzeja (spr.) SA Iwona Wilk
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko K. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 31 sierpnia 2015r., sygn. akt II C 138/14

oddala apelację.

SSA Iwona Wilk	SSA Janusz Kiercz	SSA Barbara Kurzeja
----------------	-------------------	---------------------

Sygn. akt **V ACa 946/15**

## UZASADNIENIE

Powód domagał się ochrony dóbr osobistych poprzez zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia określonej treści skierowanego do Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w B. oraz Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w B. i nakazanie pozwanemu zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda. W uzasadnieniu żądania podniósł, iż pozwany jako sędzia Sądu Rejonowego w B. w dniu 12.04.2013 r. zawiadomił na piśmie Okręgową Radę Adwokacką w B. o unikaniu stawiania się przezeń na rozprawie w sprawie, w której powód był oskarżonym

i upublicznił wyniki badania psychiatrycznego przeprowadzonego na potrzeby toczącego się postępowania. Powód zarzucił, iż pozwany w sposób bezprawny powiadomił Okręgową Radę Adwokacką w B. nie tylko o postępowaniu karnym wszczętym w stosunku do powoda ale i upublicznił wobec samorządu, do którego powód przynależy z racji wykonywanego zawodu szczegóły jego leczenia czym naruszył jego dobre imię i godność.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Wskazał, iż był referentem w sprawie karnej II K 567/12 i w tej sprawie prawomocnym wyrokiem z 20.01.2014 r. powód został skazany za przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. Skierowanie do Dziekana ORA pisma z dnia 12.11.04.2013 r. było konsekwencją obstrukcyjnych zachowań oskarżonego w tej sprawie powoda, który swoje niestawiennictwo na wyznaczone rozprawy usprawiedliwiał początkowo koniecznością wykonywania zawodu adwokata, a następnie zaczął przedkładać zwolnienia od lekarza sądowego. Po sprawdzeniu wokand okazało się, iż pomimo zwolnienia lekarskiego powód uczestniczył jako adwokat w innych sprawach. Wskutek tego rodzaju działań powoda przewód sądowy został otwarty dopiero po upływie 16 miesięcy od wyznaczenia pierwszej rozprawy. Pozwany podniósł, iż jego obowiązkiem, jako sędziego jest dbałość o sprawne prowadzenie postępowania a w szczególności przeciwdziałanie przewlekłości i przedawnieniu karalności.

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo ustalając, co następuje.

Przed Sądem Rejonowym w B. toczyło się postępowanie karne przeciwko powodowi z oskarżenia prywatnego, gdzie pozwany był przewodniczącym składu orzekającego. Powód jest adwokatem i czynnie wykonywał zawód w Okręgu Izby w B. do dnia 17 czerwca 2013 r., a następnie w Izbie (...).

Zarówno oskarżony jak i pokrzywdzona byli adwokatami znanymi z urzędu sędziom orzekającym w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w B., a sprawa karna z oskarżenia prywatnego dotyczyła konfliktu pomiędzy byłymi małżonkami o kontakty z małoletnią córką. Wniosek sędziów o wyłączenie od orzekania w tej sprawie został oddalony a sprawa przydzielona do referatu pozwanego. W tych szczególnych okolicznościach pozwany rozpoczął postępowanie próbując otworzyć przewód sądowy.

Powód po raz pierwszy został wezwany do stawiennictwa na rozprawę pojedynczą wyznaczoną na dzień 10 grudnia 2012 r. i wezwanie odebrał 22 listopada 2012 r. Zwrócił się o jej odroczenie wskazując na kolizję terminu rozprawy ze swymi obowiązkami zawodowymi związanymi z wykonywanym zawodem adwokata. Na posiedzeniu dnia 10 grudnia 2012 r. wyznaczono kolejną rozprawę na dzień 4 lutego 2013 r. Wezwanie na rozprawę powód otrzymał dnia 20 grudnia 2012 r., co osobiście pokwitował. Powód ponownie zwrócił się o zmianę terminu rozprawy wskazując na kolizję z obowiązkami zawodowymi, a mianowicie koniecznością reprezentowania swojego klienta na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Sąd nakazał wówczas doprowadzić powoda na wyznaczony kolejny termin, tj. na dzień 18 marca 2013 r. Na wyznaczony termin oskarżony nie został jednak doprowadzony; policja wskazała, iż nikogo nie zastano w domu. Na tej rozprawie Sąd ponownie postanowił doprowadzić powoda na kolejny termin który wyznaczono na dzień 11 kwietnia 2013 r. Dodatkowo, pozwany zarządzeniem wezwał powoda na adres kancelarii adwokackiej oraz adres domowy. Powód w związku z doręczonym mu wezwaniem oświadczył, iż stawi się na wyznaczonym terminie rozprawy. Wniósł też o uchylenie nakazu doprowadzenia. Pozwany przychylił się do prośby powoda i uchylił nakaz doprowadzenia. Jednakże dzień przed terminem wyznaczonej kolejnej rozprawy, powód wniósł o jej odroczenie z powodu choroby – przedkładając zaświadczenie lekarza sądowego. Odroczone wówczas posiedzenie na dzień 21 maja 2013 r. i jednocześnie Sąd w osobie pozwanego wydał zarządzenie by zwrócić się do Dziekana Rady Adwokackiej w B. o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego wobec powoda. Pismem z dnia 12 kwietnia 2013 r. pozwany zwrócił się do Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w B. o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Wskazał, iż powód jest oskarżonym w niniejszej sprawie, a jego działania noszą znamiona unikania stawiania się na rozprawie. Pozwany opisał przebieg postępowania w zakresie niestawiennictwa powoda na wyznaczonych terminach. Wskazał na zwolnienie lekarza sądowego oraz poinformował o przeprowadzonej w sprawie opinii psychiatrycznej oraz jej wnioskach. Pozwany wskazał, iż niestawiennictwo powoda może doprowadzić do przedawnienia karalności ponieważ sprawa jest prowadzona z oskarżenia prywatnego. Zwrócił się o pilne zajęcie się sprawą i poinformowanie powoda o terminie kolejnej rozprawy. Pismo skierowane do Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w B. doręczono 18 kwietnia 2013 r.

Pismem z dnia 21 maja 2013 r. powód poinformował Sąd, iż nie może stawić się na kolejną rozprawę. Niestawiennictwo usprawiedliwił zwolnieniem wystawionym przez lekarza sądowego. Rozprawę w dniu 21 maja 2013r. odroczone na dzień 25 lipca 2013 r., powoda wezwano ponownie a pozwany wydał zarządzenie ponagląjące o odpowiedź ze wskazaniem, iż powód nie stawił się na kolejną rozprawę. Pismem z dnia 4 czerwca 2013 r. Okręgowa Rada Adwokacka w B. wystosowała do Sądu Rejonowego w B.pismo, w którym poinformowała, iż nie dopatrzono się w sprawie postępowania powoda naruszenia zasad wykonywania zawodu oraz etyki i godności adwokackiej.

W toku dalszego procesu, powód usprawiedliwił kolejną nieobecność na rozprawie wyznaczonej na dzień 7 października 2013 r. zaświadczeniem lekarskim wystawionym przez lekarza sądowego, z którego wynikało, iż powód jest niezdolny do stawiennictwa w okresie od 4 października 2013 r. do 11 października 2013 r. W związku z tym, pozwany zwrócił się do poszczególnych wydziałów o podanie, czy w czasie niezdolności do pracy powód uczestniczył w rozprawach jako adwokat. Z nadesłanych protokołów spraw wynikało, iż powód uczestniczył 8 października 2013 w sprawie karnej oraz gospodarczej.

Sąd Okręgowy zważył, że spór dotyczył prawa sądu do poinformowania w toku trwającej sprawy karnej organów samorządu zawodowego, do którego powód należy o okolicznościach toczącego się postępowania karnego z udziałem powoda, o „unikaniu stawiania się na rozprawie” oraz wnioskach z opinii biegłych psychiatrów sporządzonej na potrzeby toczącego się postępowania karnego w kontekście przedłożonego zwolnienia lekarza sądowego. Powód podnosił, iż fakt ten narusza jego dobra osobiste – dobre imię i godność pozwany zarzucał zaś, iż jego działanie było uprawnione i uzasadnione, stanowiło konsekwencję obstrukcyjnych zachowań powoda.

Konieczną przesłanką odpowiedzialności sędziego na podstawie art. 24 k.c., niezależnie od Skarbu Państwa jest bezprawność jego działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy sądowniczej. Jednocześnie w judykaturze akcentuje się wyjątkowość pozycji sędziego wśród funkcjonariuszy państwowych ze względu na szczególną ochronę czynności jurysdykcyjnych przyznaną przez przepisy prawa tworzące gwarancje niezawisłości sędziowskiej (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Problem wykładni pojęcia "bezprawność" jest skomplikowany, gdyż specyfika czynności podejmowanych przez sędziego w toku postępowania może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych strony, w związku z czym musi również uwzględniać specyfikę działania wymiaru sprawiedliwości i czynności jurysdykcyjnych sędziego. Bezprawne będzie zatem każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a w szerokim ujęciu także z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Jak się przyjmuje w orzecznictwie, zakres i sposób działania sędziego, a więc także granice dopuszczalnego wkroczenia przez sędziego w sferę dóbr osobistych stron postępowania, wyznacza m.in. konkretna sytuacja powstająca w toku postępowania. Bezprawność, a więc niezgodność z prawem czynności sędziego w toku postępowania musi zatem wynikać z jego oczywistych, rażących błędów w zakresie stosowania przepisów procesowych lub stanowić działanie wykraczające w sposób oczywisty i niepodlegający dyskusji poza te przepisy. Z kolei należy mieć na uwadze to, iż sędzia w każdej sprawie musi zapewnić sprawność przebiegu postępowania i mieć na względzie interesy wszystkich jego uczestników. Nie każde zatem działanie sędziego w toku postępowania, które narusza dobra osobiste strony jest bezprawne w rozumieniu art. 24 k.c., zwłaszcza że przyjęcie odpowiedzialności sędziego jako zasady nie może, zważywszy na cele wymiaru sprawiedliwości, prowadzić do obciążenia go obawą przed podejmowaniem czynności procesowych i "wizją" odpowiedzialności dyscyplinarnej lub cywilnoprawnej, bo to oznaczałoby pozbawienie go niezawisłości i swobody orzekania. Sprawa o ochronę dóbr osobistych nie może bowiem niewątpliwie służyć interesom nielojalnej stronie procesu i zaburzać toku prowadzonego postępowania sądowego.

Wbrew twierdzeniom powoda, pismo z dnia 12 kwietnia 2013 r. zostało skierowane do Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w B., a nie do Okręgowej Rady Adwokackiej. Rozróżnienie to jest istotne bowiem adresatem była konkretna osoba a nie organ kolegialny. Wprawdzie organami izby adwokackiej jest m.in. okręgowa rada adwokacka (art. 39 pkt 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze), a ta składa się z dziekana, członków i zastępców członków, to jednak Dziekanowi przysługują określone, szczególne kompetencje w stosunku do członków korporacji. Zgodnie z art. 48 ust. 1 i 3 w/w ustawy, dziekan reprezentuje okręgową radę adwokacką, kieruje jej pracami, przewodniczy na jej posiedzeniu oraz wykonuje czynności przewidziane w niniejszej ustawie. Między innymi, może

udzielić adwokatowi ostrzeżenia za dopuszczenie się uchybienia mniejszej wagi. Dziekan rady adwokackiej zgodnie z art. 85 w/w ustawy może także wymierzyć członkowi izby karę upomnienia. Powód jest adwokatem – a więc osobą publiczną, członkiem korporacji – częścią adwokatury (art. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze). Zawód adwokata jest związany z ingerencją w prawa i obowiązki innych podmiotów poprzez przyjmowanie od nich informacji dotyczących faktów z życia osobistego i obowiązku zachowania w tym względzie tajemnicy, wykonywaną pod pieczęją samorządu zawodowego dla zaspokojenia interesu publicznego przez osoby legitymujące się wysokim poziomem etycznym, jak i wiedzą merytoryczną. Wynika zatem z tego szczególna rola samorządu zawodowego – w niniejszej sprawie adwokatury a w konsekwencji jej organów dla zapewnienia realizacji tychże celów. Należy podkreślić, iż uczestnictwo powoda w procesie karnym w charakterze oskarżonego nie zmienia tego faktu, powód nadal pozostaje adwokatem. Nie powinno również budzić wątpliwości, iż wobec osób publicznych przy ocenie ewentualnych naruszeń dóbr osobistych należy stosować inną miarę, aniżeli wobec osób prywatnych. Ich odporność na krytykę musi być podwyższona.

Przed wystosowaniem pisma - powód czterokrotnie nie stawiał się na wyznaczone rozprawy. (10.12.2012 r., 4.02.2013 r., 18.03.2013 r., 11.04.2013 r.). Jedynie ostatnia nieobecność została usprawiedliwiona zaświadczeniem wystawionym przez lekarza sądowego, zaś wcześniej powód usprawiedliwiał je kolizją spraw zawodowych. W tych okolicznościach pozwany sporządził pismo, które skierował do Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej, w którym zwrócił się o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego (ewentualnie dyscyplinarnego) wskazując, iż działania powoda noszą znamiona unikania stawiania się na rozprawie, co może prowadzić do przedawnienia karalności. Dodatkowo poinformował Dziekana, iż w związku z informacjami powoda o jego leczeniu psychiatrycznym przeprowadził opinię sądowo – psychiatryczną wskazując na jej wnioski negujące istnienie choroby.

Powód kwestionował co do zasady prawo pozwanego do poinformowania organów samorządu zawodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, wymagania stawiane członkom korporacji zawodowej dotyczą powoda również jego zachowania w życiu osobistym. Występowanie w nowej roli procesowej – oskarżonego – nie znosi nałożonych na niego zobowiązań a stawia raczej wyższe wymagania co do rzetelności i sumienności w wyjaśnieniu sprawy. Tak więc w toczącym się postępowaniu karnym wymagać można było od pozwanego stawiennictwa na wyznaczonych terminach. Adresat pisma - Dziekan ORA - reprezentuje okręgową radę adwokacką, kieruje jej pracami, może udzielić adwokatowi ostrzeżenia może także wymierzyć członkowi izby karę upomnienia. Skierowanie zatem do Dziekana pisma w sytuacji obiektywnego niestawiennictwa strony będącej adwokatem na terminach kolejnych rozpraw nie może być traktowane jako naruszenie dóbr osobistych adwokata i to w sytuacji, gdy nieobecność usprawiedliwia obowiązkami zawodowymi. Trudno też mówić o upublicznieniu pisma, skoro zostało ono skierowane do określonej osoby i to nie przypadkowej. Dziekan posiada bowiem ustawowe kompetencje do podejmowania czynności wobec adwokatów. W sprawie karnej rozprawa była niejawną (art. 359 pkt 2 k.p.k.) jednakże rozwiązanie przyjęte w tym przepisie ma na celu ochronę dobrego imienia osoby pokrzywdzonej a nie oskarżonej. Wskazanie w toku tegoż postępowania na rozprawie dnia 4 lutego 2013 r. na fakt i przyczynę leczenia a w konsekwencji niestawiennictwa powoda poinformowanie o tym fakcie w piśmie z dnia 12 kwietnia 2013 r. właśnie Dziekana ORA miało za zadanie jedynie przeciwdziałanie przewlekłości postępowania i niedopuszczenie do przedawnienia karalności czynu. Działanie to w istocie stanowiło ochronę pokrzywdzonej przed niebezpieczeństwem przewlekania postępowania i nadużycia praw procesowych, przedawnieniem karalności. Tego rodzaju działanie sędziego – jak pismo zmierzające do zdyscyplinowania oskarżonego - uwzględniało ochronę interesów pokrzywdzonej jak również uwzględniało obowiązek czuwania nad przeciwdziałaniem przedawnienia karalności czynu. Skoro tak, działanie pozwanego – choć mogło naruszać dobra osobiste powoda nie stanowiło działania bezprawnego (art. 23 i 24 k.c.).

W apelacji od powyższego wyroku powód podnosząc zarzuty naruszenia:

- art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że działania pozwanego nie były bezprawne,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego przez przyjęcie, że pismo pozwanego z dn. 12 kwietnia 2013r. skierowane było do Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej jako konkretnej osoby a nie reprezentanta

organu kolegiального, co wyklucza publiczny charakter pisma pozwanego, a więc publiczne działanie przez pozwanego, pominięcie w ocenie działania pozwanego stanowiska Okręgowej Rady Adwokackiej wyrażonego w piśmie z dn. 4 czerwca 2013r., która wskazała, że w działaniu powoda nie dopatrzyla się naruszenia jakichkolwiek przepisów nie tylko tych, które dotyczą członków samorządu adwokackiego ale tych, które mogą mieć zastosowanie do każdego obywatela, pominięcie przy ocenie naruszenia dóbr osobistych działań pozwanego, który nie wykazał, że jego działanie miało umocowanie w przepisach prawa, jak również przyjęcie, że powód jest osobą publiczną,

- naruszenie art. 32 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, iż powodowi przysługuje mniejszy zakres ochrony prawnej niż obywatelom w związku z rodzajem prowadzonej przez niego działalności zawodowej

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa.

Wniósł także o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowień dowodowych Sądu Okręgowego, co do których pełnomocnik powoda zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., a mianowicie w zakresie oddalenia na rozprawie w dniu 19 maja 2015r. wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie pozwanego, czym Sąd pierwszej instancji naruszył art. 217 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. uniemożliwiając ocenę intencji działania pozwanego i wniósł o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym na okoliczność przyczyn oraz podstaw skierowania zawiadomienia o toczącym się postępowaniu karnym wobec powoda do Okręgowej Rady Adwokackiej w B., nastawienia pozwanego do osoby powoda, przyczyn i podstaw sugerowania podjęcia środków dyscyplinarnych przez (...) wobec powoda, podstaw oraz przyczyn poinformowania (...) o stanie zdrowia powoda oraz ujawnienia informacji na temat jednostki chorobowej stwierdzonej u powoda i wskazanej w zaświadczeniu wystawionym przez lekarza sądowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosowanie prawa polega na przypisaniu ustalonego stanu faktycznego odpowiedniemu przepisowi prawnemu, co oznacza, że błąd orzeczniczy może polegać m. in. na niepoprawnym wnioskowaniu, a zatem popełnieniu błędu w konkluzji. Przyjmuje się zaś, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. W rozpoznawanej sprawie, stan faktyczny sprawy nie budzi kontrowersji i jedyny zarzut apelacji odnoszący się formalnie do kwestii proceduralnych i mogący ewentualnie rzutować na ocenę poczynionych ustaleń faktycznych tj. zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest w istocie zarzutem dotyczącym niepoprawnego wnioskowania.

Odnosząc się do tego zarzutu, w tym zarzutu naruszenia art. 32 Konstytucji RP, wskazać zaś należy, że aczkolwiek - stosownie do art. 115 k.k., - powód rzeczywiście nie jest funkcjonariuszem publicznym ani osobą pełniącą funkcję publiczną (jest nią bowiem jedynie m.in. członek organu samorządowego), to jednakże -niewątpliwie - stosownie do ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawa o adwokaturze (Dz. U. Nr 615 z 2015 r. j.t.), wykonuje zawód zaufania publicznego, jakim jest zawód adwokata. Jak zaś podkreśla się w judykaturze, przez rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu adwokata należy rozumieć, oprócz wiedzy zweryfikowanej w prawem przewidziany sposób, również taki zespół cech charakteru i zachowań w sferze nie tylko zawodowej ale i prywatnej, które składają się na wizerunek osoby, na której nie ciąży żadne zarzuty podważające jej wiarygodność (tak: NSA w wyroku z 2 września 2015 r., II GSK 1840/14). Z faktu wykonywania przez adwokata zawodu zaufania publicznego wynikają dla niego obowiązki, które polegają nie tylko do należytego, zgodnego z prawem i etyką wykonywania czynności zawodowych, ale i odnoszą się do życia prywatnego adwokata, jego działalności pozazawodowej i jego postępowania jako obywatela i człowieka. Zgodnie bowiem z § 4 kodeksu etyki adwokackiej, adwokat odpowiada dyscyplinarnie za uchybienie etyce adwokackiej lub naruszenie godności zawodu podczas działalności zawodowej, publicznej, a także w życiu prywatnym. Jak się wskazuje, adwokat, który postępowaniem swoim wykracza przeciwko regułom etyki i przyzwoitości, choćby czyn jego nie miał żadnego związku z wykonywaniem zawodu, obraża godność zawodu adwokackiego.

Nie ma racji skarżący podnosząc, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia w zakresie oceny zachowania pozwanego i przesłanek zawiadomienia Dziekana ORA o jego zachowaniu noszącym znamiona obstrukcji sądowej, została ustalona wadliwie.

Należy natomiast przyznać rację skarżącemu, że Sąd Okręgowy nie dokonał oceny istnienia wskazanych w odpowiedzi na pozew podstaw prawnych uzasadniających – zdaniem pozwanego – skierowanie przezeń do organu samorządu adwokackiego zawiadomienia o nieetycznym zachowaniu pozwanego w procesie karnym wytoczonym przeciwko niemu z oskarżenia prywatnego; uchybienie to nie miało jednakże wpływu na rozstrzygnięcie.

Wskazać w związku z tym należy, że w odpowiedzi na pozew pozwany powołał się na wynikający - dla sądu orzekającego - z art. 19 i 20. § 1 k.p.k. obowiązek sygnalizacji i uchybień oraz reagowania na naruszenie wskazanych w nich obowiązków procesowych i uchybień w działaniu stron, obrońców i ich pełnomocników. Przepisy te oraz § 83 regulaminu urzędowania sądów powszechnych obejmują działania instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, pełnomocników procesowych i obrońców stron. Na tę okoliczność, a więc działanie powoda w procesie karnym, jako oskarżonego, a nie adwokata wskazał w swoim piśmie, w odpowiedzi na zawiadomienie Sądu, Dzekan Okręgowej Rady Adwokackiej (k.12).

Pomimo tego, zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz okoliczności w jakich doszło do wysłania zawiadomienia, nie dają podstaw dla zaakceptowania tezy, iż działanie pozwanego podjęte było przy pełnej jego świadomości braku podstaw do sporządzenia tego zawiadomienia lub z zamiarem wyrządzenia powodowi dolegliwości w postaci podważenia jego zaufania w środowisku zawodowym, bądź posądzenia o nierzetelność i nieetyczne postępowanie. Co do zasady bowiem złożenie organowi samorządu adwokackiego zawiadomienia o nieetycznym zachowaniu jego członka nie jest zachowaniem bezprawnym. Jest ono bowiem źródłem nie tylko urzędowej ale i społecznej powinności. W tej sytuacji zaakceptować należy pogląd, iż jedynie celowe i świadome złożenie fałszywego zawiadomienia o niepopelnionym przez powoda czynie nieetycznym mogłoby naruszać jego dobra osobiste. W judykaturze zgodnie podkreśla się, że zarówno zawiadomienie o przestępstwie, jak i czynie nieetycznym popelnionym przez członka korporacji zawodowej mieszczą się w granicach prawa.

Okoliczności w jakich doszło do wysłania zawiadomienia zostały dostatecznie przez Sąd pierwszej instancji wyjaśnione; to samo dotyczy motywów, jakimi kierował się pozwany. Wyjaśnił je bowiem szczegółowo w odpowiedzi na pozew. Stąd wnioskowany przez pozwanego dowód z przesłuchania pozwanego był nieprzydatny dla ustalenia wskazanych przezeń okoliczności faktycznych (wyrok SN z dnia 7 marca 2001 r., I PKN 285/00, OSNP 2003, Nr 2, poz. 28). Przepis art. 227 k.p.c. uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Nieistnienie związku pomiędzy zawnioskowanym dowodem, czy dowodami a istotą zawisłego sporu skutkuje przyjęciem zbędności przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie w określonym zakresie. Skarżący stawiając zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. powinien zatem wykazać, że pominięcie określonego dowodu nastąpiło w wyniku wadliwej oceny okoliczności decydujących, w świetle art. 227 k.p.c., o potrzebie przeprowadzenia dowodu w sprawie (por. z wyrokiem SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 475/10, LEX nr 846539).

Stąd, przeprowadzona na podstawie art. 380 k.p.c., kontrola postanowienia Sądu Okręgowego o oddaleniu tego wniosku, dała wynik negatywny, zwłaszcza że kwestia konieczności przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony leży w zakresie swobodnej decyzji sądu, opartej na analizie materiału dowodowego w zakresie jego spójności i zupełności. Dowód z przesłuchania stron jest konieczny jedynie wtedy, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia innych dowodów lub gdy innych dowodów nie ma. Taka zaś sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca.

Nie miała także znaczenia dla zaskarżonego rozstrzygnięcia podnoszona w apelacji okoliczność błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy braku „upublicznienia” treści zawiadomienia, gdyż okoliczność ta (publiczny charakter naruszenia dóbr osobistych) nie stanowi przesłanki warunkującej udzielenie ochrony o charakterze niemajątkowym.

Z dokonanych ustaleń wynika ponadto, iż doszło wprawdzie do ujawnienia numeru statystycznego choroby wskazanego w zaświadczeniu lekarskim wprawdzie doszło, niemniej jednak w zawiadomieniu wskazano, że powołany w sprawie biegły wykluczył u powoda jej istnienie, a co wywołało uzasadnioną wątpliwość co do faktycznych intencji pozwanego. Nie sposób zatem uznać, że naruszono w ten sposób dobra osobiste powoda.

Odnosząc się z kolei do zarzutów powoda błędnej oceny jurystycznej dokonanych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia i zastosowania prawa materialnego wskazać w pierwszej kolejności wypada, że w świetle zapatrywań wyrażanych w orzecznictwie i podzielanych przez Sąd Apelacyjny działanie w charakterze funkcjonariusza publicznego nie eliminuje automatycznie odpowiedzialności osoby, która dopuściła się naruszenia dobra osobistego innej osoby. Działania funkcjonariusza w ramach kompetencji i na określonej podstawie prawnej nie są bowiem jedynymi przesłankami dla wyłączenia bezprawności działania funkcjonariusza publicznego. Jest tak dlatego, że jeżeli w toku prawnie uregulowanych procedur dochodzi do wyraźnego, poważnego naruszenia przepisów, zwłaszcza w sposób prowadzący do wykroczenia poza cel i niezbędność postępowania, to nie jest wykluczone uznanie bezprawności takiego działania. Niemożność ingerowania przez sąd w treść wydanych rozstrzygnięć czy też zarządzeń i badania ich zasadności merytorycznej nie może bowiem oznaczać pozbawienia osoby, których dotyczą, ochrony przewidzianej w art. 23 i 24 k.c., w przypadku gdy informacje i oceny w nich zawarte wykraczają poza materię potrzebną do podjęcia decyzji naruszając dobra osobiste tej osoby (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 2002 r., II CKN 167/01, LEX nr 75353 oraz SA w Warszawie z dnia z dnia 7 sierpnia 2008 r., VI ACa 172/08., OSA 2009/6/35).

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika natomiast, że w prowadzonym postępowaniu karnym pozwany podejmował niewątpliwie działania w granicach zastrzeżonych kompetencji, na określonej podstawie prawnej oraz w celu urzędowym. Przesłanki te wyłączają bezprawność działania pozwanego jako funkcjonariusza publicznego, gdyż – jak to prawidłowo podkreślił Sąd Okręgowy - motywacja podjętej decyzji, nie posługuje się informacjami nieprawdziwymi, godzącymi w jego dobra osobiste.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, również uchybienia przepisom prawa formalnego w toku przewidzianego przez prawo postępowania nie są równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych także dlatego, że należy wyraźnie odróżnić odpowiedzialność osobistą sędziego w stosunku do osoby poszkodowanej i odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy sądowniczej, jako elementu władzy publicznej. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 27/05, niepubl., obciążenie sędziego "wizją" odpowiedzialności dyscyplinarnej czy cywilnoprawnej w związku z wykonywaniem powierzonych mu obowiązków oznaczałoby pozbawienie go niezawisłości i swobody orzekania. Nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może bowiem przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchybień w sferze prawa materialnego i procesowego), jak i uchybień normom pozaprawnym, w różny sposób powiązanych z normami prawnymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2015 r., II CSK 218/14, niepubl.).

Jak się wskazuje w judykaturze, z uwagi na złożoność sprawowania władzy sądowniczej, oraz różnorodność poszczególnych przypadków, ale przede wszystkim ze względu na zagwarantowanie sędziemu niezawisłości w sprawowaniu urzędu (art. 178 ust. 1 Konstytucji), do przyjęcia winy sędziego za błąd orzekania nie wystarcza rażące naruszenie prawa, lecz musi ono nosić także znamiona "oczywistości". Istotą bowiem sprawowania urzędu sędziowskiego, jest wykładnia i stosowanie prawa, co ze swej natury obciążone jest ryzykiem błędu. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 407/13, OSNC 2015/4/47, podyktowane uzasadnioną potrzebą jurysdykcyjną ujawnienie przez sędziego podczas rozprawy choroby strony nie stanowi naruszenia jej dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności i godności osobistej. Tego rodzaju działanie sędziego pozostaje bowiem w granicach dozwolonego przez przepisy procedury karnej prowadzenia procesu karnego i uwzględnia ochronę interesów innych uczestników tego postępowania, jak również obowiązek czuwania nad czasem trwania tego postępowania i zapewnienia jego efektywności poprzez ochronę przed podejrzeniem zamiaru przewlekania postępowania i nadużycia praw procesowych.

W orzecznictwie podkreśla się nadto, że nawet błędne zastosowanie prawa materialnego przez organ władzy publicznej w toku przewidzianego przez prawo postępowania, nie jest równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych strony tego postępowania. Celem przepisów o ochronie dóbr osobistych jest obrona osoby fizycznej lub prawnej przed działaniami bezprawnymi. Prowadzenie jakiegokolwiek postępowania publicznoprawnego (administracyjnego, cywilnego, karnego itd.) nie może zostać zakwalifikowane jako działanie bezprawne tylko z uwagi na to, że organ prowadzący postępowanie niewłaściwie zinterpretował prawo materialne, wydał błędną decyzję lub powstrzymał się od jej wydania uznając, że nie ma ku temu odpowiednich podstaw (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 sierpnia 2006 r., sygn. akt I ACa 237/06). Działalność orzecznicza sądów wymaga bowiem zapewnienia sędziom pewnego zakresu władzy dyskrecjonalnej, ponadto polega ona na konieczności interpretacji i stosowania przepisów zawierających pojęcia nieostre i ocenne, co może prowadzić do przyjmowania różnych interpretacji przez sądy tych samych przepisów w podobnych stanach faktycznych.

Nie sposób dopatrzeć się także w postępowaniu pozwanego, ocenianym obiektywnie a nie z punktu widzenia osobistej wrażliwości powoda działań celowych, mających na celu poníženie powoda.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że działaniu strony pozwanej nie sposób przypisać cech bezprawności, w związku z czym nietrafny pozostaje przywołany w apelacji zarzut naruszenia dyspozycji art. 23 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. W rezultacie zebrany w sprawie materiał dowodowy w żadnym razie nie daje podstaw dla zaakceptowania tezy, iż działanie pozwanego podjęte było przy pełnej świadomości nieprawdziwości treści zawiadomienia lub z zamiarem wyrządzenia powodowi dolegliwości, a zatem podjęte zostało w warunkach uchylających jego ochronę prawną.

Z powyższych względów apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA Iwona Wilk SSA Janusz Kiercz SSA Barbara Kurzeja